

NATALIA MATCHANOWA

Nowosybirsk (Rosja)

„Panny polskiego pochodzenia” — siostry Berinda-Czajkowskie i ich dziedzictwo epistolarno-pamiętnikarskie

Dzieje Polaków na Syberii stały się przedmiotem wielu badań, jednak większość z nich poświęcona jest polskiemu zesłaniu¹. Tymczasem w XIX wieku we wszystkich regionach Imperium Rosyjskiego, szczególnie na jego obrzeżach, w tym również na Syberii, przebywali Polacy: urzędnicy, oficerowie, kupcy, lekarze, badacze itd. Ich sytuacja społeczna oraz stosunki z miejscową administracją i różnymi warstwami społecznymi były dość szczególne i stanowią przedmiot odrębnych analiz². Niniejszy artykuł poświęcony jest dziejom jednej rodziny, założonej przez małżeństwo przybyłego na Syberię

¹ Zob. między innymi: B.S. Šostakovič, *Istoriografiiâ političeskoj ssylki polâkov v Sibir' v XIX-načale XX veka*, [w:] *Sslynnye revolucionery v Sibiri (XIX v.-fevral' 1917 g.)*, wyp. 9, Irkutsk 1985, s. 3–23; W. Slivovskaâ, *Starje i novye issledovaniâ sudeb pol'skich ssyl'nych v Sibiri: ich mesto v istorii i kul'ture*, per. P. Romanova, [w:] *Sibir' v istorii i kul'ture pol'skogo naroda*, Moskva 2002, s. 278–290.

² Zob. między innymi: B. Pilsudskij, *Polâki v Sibiri*, per. L. Kabernik, podg. teksta i komm. B.S. Šostakovič, [w:] *Sibir' v istorii i kul'ture pol'skogo naroda*, s. 27–28; A. Kuczyński, *Polacy w Tomsku. Szkice z przeszłości i współczesności*, [w:] *Pol'skaja intelligencii v Sibiri XIX–XX v. Sbornik materialov mežregional'nych tematičeskich čtenij*, Krasnojarsk 207, s. 37–51; P.W. Oplakanskaâ, *Polskaâ diaspora v Sibiri v konce XVIII–pervoj polovine XIX veka: Avtoref. dis. kand. ist. nauk*, Novosibirsk 2001; eadem, *Polaki na gosudarstvennoj službe v Sibiri vo vtoroj četverti XIX v.*, [w:] *Vlast' i obšestvo: mežregionalnaâ naučno-praktičeskaâ konferenciiâ*, Abakan 2003, s. 172–176; W.J. Semenov, *Polâki-soldaty v Kiachte v seredine XIX v.*, [w:] *Polskaâ intelligencii v Sibiri XIX–XX vv.*, s. 129–130; W.A. Skubnevskij, *Predprinimatel'stvo polâkov v Sibiri*, [w:] *Predprinimateli i predprinimatel'stvo v Sibiri*, wyp. 3, Barnaul 2001, s. 139–152; J. Trynkovskij, *Maciej Lovickij i jego „Vračebno-praktičeskie zametki”*, per. L. Michajlovskogo, [w:] *Sibir' v istorii i kul'ture pol'skogo naroda*, s. 146–154; J.N. Tumanik, *Svedeniâ o Vostočnoj Sibiri i jejo Primorskoj oblasti v „Žyvopisnom al'bome Gektora Bil'dzûkeviča*, [w:] *Sibirskij pravil'nyj kotiol: social'no-demografičeskie processy v Severnoj Azii XVI–načala XX veka*, Novosibirsk 2004, s. 137–153; eadem, *Juzef Adamovskij i stanovlenie parochodstva v Zapadnoj Sibiri v seredine XIX veka*, Novosibirsk 2011; W.A. Chanevič, *K istorii pol'skoj*

na służbę Polaka S.J. Berinda-Czajkowskiego z rdzenną mieszkanką Syberii T.F. Bułatową. O członkach tej rodziny wspomniano krótko również w artykule opublikowanym kilka lat temu we Wrocławskich Studiach Wschodnich³. Berinda-Czajkowscy, czyli Czajkowscy, jak ich zazwyczaj nazywano, byli spowinowaceni z P.A. Kropotkinem, A.A. Ślepcowem, N.N. Murawiewem-Amurskim oraz innymi znanymi rosyjskimi działaczami społecznymi i państwowymi, dzięki czemu zachowało się ich obszerne dziedzictwo epistolarne i pamiętnikarskie⁴.

Użyte w tytule słowa wypowiedziane zostały przez ojca Aleksandra i Piotra Kropotkinów, księcia Aleksieja Piotrowicza na wieść o zamiarze ożenku starszego syna z Wierą Berinda-Czajkowską⁵ na Syberii. Nieraz powtarzano je w rodzinie i miały one oznaczać cechującą jej członków dumę, poczucie własnej wartości, niezależność. Starsza siostra Wiery, Zofia, tak pisała w 1886 r. do Piotra Kropotkina:

Wysyłam ci, mój miły Pietia, list Wiery. Będzie on strasznie dla ciebie przykry, ale poznaję w nim krew Czajkowskich, „pannę polskiego pochodzenia” i mnie on zupełnie nie dziwi... Mam nadzieję, że nie będziesz się złościł na Wierę za to, że przybita nieszczęściem, pozostała, tak jak była, dumna i niezależna⁶.

Wyjaśnienia miały miejsce po samobójstwie A.A. Kropotkina, o które wdowa po nim, W.S. Kropotkina, obwiniała pośrednio Piotra Aleksiejewicza.

Sebastian Józefowicz Berinda-Czajkowski służył w armii rosyjskiej, brał udział w wojnie rosyjsko-tureckiej lat 1828–1829 i „stłumieniu buntu 1831 r.”. W 1833 r. został zwolniony z wojska w stopniu porucznika „z powodu choroby”, a w 1836 udał się na służbę na Syberię. Tu ożenił się z córką urzędnika Tatianą Florentynową Bułatową. Sądząc po próbach wyjaśnienia pochodzenia ojca oraz okoliczności, które przywiodły go na Syberię, prawdziwy życiorys Sebastiana nie był znany jego potomkom. Wersja starszej

kolonii Tomsko końca XIX–naćala XX veka, [w:] *Pol'skaâ intelligenciâ v Sibiri*, s. 110–125; B.S. Šostakovič, *Istoriâ polâkov v Sibiri (XVII–XIX v.)*, Irkutsk 1995.

³ N.P. Matchanowa, *Polsko-rosyjskie kontakty Piotra A. Kropotkina w latach 60. XIX wieku*, „Wrocławskie Studia Wschodnie” 12, red. A. Kuczyński, Wrocław 2009, s. 59–68.

⁴ O dziedzictwie epistolarnym i pamiętnikarskim rodziny Berinda-Czajkowskich zob. też: N.P. Matchanowa, *V.S. Kropotkina i ee vospominaniâ*, [w:] *Istoričeskie istočniki i literaturnye pamâtniki XVI–XX vv. Razvitie tradicii*, Novosibirsk 2004, s. 146–138; *eadem*, *Epistolarno-memuarnoe nasledie semji Berinda-Čajkovskich*, [w:] *Obšestvennaâ mysl' i tradicii russkoj duchovnoj kul'tury v istoričeskich i literaturnych pamâtnikach XVI–XX vv.*, Novosibirsk 2005, s. 46–55; *eadem*, *Otnošenie k religii odnoj iz učastnic narodničeskogo dviženâ*, [w:] *Obšestvennoe soznanie naseleniâ Rossii po otečestvennym narrativnym istočnikam XVI–XX vv.*, Novosibirsk 2006, s. 129–138; *eadem*, „Sud'ba i žizn'” M.N. Slepčovej, [w:] *Aktual'nye voprosy istorii sibirskoj provincii*, Novosibirsk 2010, s. 225–235.

⁵ M.N. Slepčova, *Vospominaniâ*, RGALI [Rosyjskie Państwowe Archiwum Literatury i Sztuki], fond [zespół] 462, opis [inwentarz] 1, dzieło [teczka] 80, list [karta] 26 ob.

⁶ GARF [Państwowe Archiwum Federacji Rosyjskiej], f. 1129, op. 2, d. 1507, l. 10.

córki Zofii, mówiąca o tym, że „przodkami ojca byli angielscy zbiegli protestanci z XVII (lub XVI) wieku”⁷, nie znalazła żadnego potwierdzenia — według danych z wykazu przebiegu służby Sebastian Berinda-Czajkowski był katolikiem. Ujawnione przeze mnie dokumenty⁸ nie potwierdzają rodzinnych podań ani o jego uczestnictwie w polskim ruchu (odtworzonych w słowniku biobibliograficznym *Działacze ruchu rewolucyjnego w Rosji*⁹), ani o pokrewieństwie T.F. Bułatowej z dekabrystą A.M. Bułatowem¹⁰. F.P. Bułatow pochodził z „oberoficerskich dzieci”, po ukończeniu gimnazjum w Irkucku służył we Wschodniej Syberii, piastując stanowisko ochockiego isprawnika ziemskiego, radcy i starszego radcy Jakuckiego Zarządu Obwodowego, wierzchniemińskiego okręgowego naczelnika¹¹.

Duży wpływ na dzieci wywarła matka. Jej ojciec podczas pobytu w obwodzie jakuckim, jak donosił kapitan żandarmerii Aleksiejew, zbliżył się do zesłanych dekabrystów A.N. Andriejewa i N.A. Czyżowa, „razem z nimi studiował dokumenty państwowe”, „był z nimi w wielkiej przyjaźni” i „zawsze był z nimi nierozłączny”. O to samo obwiniano również jakuckiego obwodowego naczelnika N.I. Miagkowa, dla którego sprawa ta zakończyła się dymisją. Bułatow natomiast został przeniesiony ze stanowiska urzędnika do szczególnych poleceń w szeregi ochockich ziemskich isprawników¹². Nie wiadomo, czy Tatiana Florentiewna jako dziewczynka mieszkała w Jakucku i знаła dekabrystów. O tym, że otrzymała staranne wykształcenie, można wnioskować po jej lekturze, obejmującej utwory rosyjskich i zagranicznych pisarzy, prace filozoficzne i historyczne. W swoich listach często cytuje wiersze, zauważa się w nich znajomość utworów Goethego i Buckle’a, spotyka się wzmianki o Diogenesie, Pitagorasie i Heglu, są w nich nierzadko głębokie i drobiazgowo rozważania o wolnej woli, fatalizmie i prawidłowości ludzkich zachowań¹³. Po poślubieniu w wieku 16 lat Polaka wkrótce znalazła się

⁷ Pismo S.S. Lavrovoj M.N. Slepcovoj, RGALI, f. 426, op. 1, d. 171, l. 129.

⁸ Formularnyje spiski S.O. Berinda-Čajkovskogo (GAIO [Państwowe Archiwum Obwodu Irkuckiego], f. 24, op. 1, d. 5, k. 1143, l. 261–276) i Florentiâ Bulatova (RGIA [Rosyjskie Państwowe Archiwum Historyczne], f. 1349, op. 4, 1844, d. 489, l. 23–28).

⁹ *Deâteli revolúcionnogo dviženâ v Rossii. Biobibliografičeskij slovar'*, t. 2. 70-e gody, Moskva 1930, vyp. 2, stb. 734; *Deâteli revolúcionnogo dviženâ v Rossii. Spravočnik i elektronnaâ baza dannyh. Vtoraâ polovina 1850-ch–1890-e gg.*, t. 2. 1870-e g., Moskva 2009, s. 301.

¹⁰ W.A. Miklaševskaâ (urožd. Kropotkina), *Rodoslovnaâ knâzej Kropotkinyh i svedeniâ ob otel'nyh predstavitelach semej Bulatovyh i Sulima*, RGB [Rosyjska Biblioteka Państwowa], f. 410, 11.14, l. 27 ob., 29; L.V. Gapočko, E.V. Starostin, *Archiv P.A. i A.A. Kropotkinyh*, [w:] *Zapiski Otdela rukopisej GBL*, vyp. 34, Moskva 1973, s. 47.

¹¹ RGIA, f. 1349, op. 4, 1844, d. 489, l. 23028; RGIA, f. 1349, op. 5, d. 4994, l. 97–104.

¹² GARF, f. 109, 1-â eksp., op. 1832 g., d. 293, l. 13–13 ob., 179, 1832 g.

¹³ E.I. Matchanova J.I., N.P. Matchanova, *Krug čteniâ dvuh pokolenij sibirâček iz odnoj nieobyčnoj semji. T.F. Čajkovskaâ i ee dočeri. Tezisy. Tretji Makušinskie čteniâ, 12–14 maâ 1994 g.*, Omsk. Tezisy Regional'noj naučnoj konferencii, Novosibirsk 1994, s. 24–26.

w kręgu zesłańców politycznych i od tego czasu występowała w ich imieniu jako petentka miejscowych władz. T.F. Czajkowska była zapewne interesującą kobietą, miała powodzenie w urzędniczym środowisku Irkucka, mężczyźni zalecali się do niej, miała romanse, a stosunki z ważnymi urzędnikami często wykorzystywała w załatwianiu spraw swoich przyjaciół zesłańców. Znana jest rola, jaką odegrała T.F. Czajkowska i jej młodsza córka w zorganizowaniu ucieczki G.A. Łopatina¹⁴. Córki były pod silnym wpływem swojej nadzwyczajnej matki, a zięć A.A. Kropotkin pisał o niej: „Mamusia jest pod każdym względem jedną z najwspanialszych kobiet na świecie... To jedna z tych istot, które tryskają życiem niezależnie od wszelkich przeszkód”¹⁵.

To ona zajęła się wychowywaniem dzieci, a czyniła to w sposób dość niezwykle. Jak wspominała W.S. Kropotkina: „odbywały się u nas katolickie uroczystości i dostawałyśmy opłatki, ale niepoświęcone, bo po matce byłyśmy prawosławne” (zgodnie z prawem Imperium Rosyjskiego te dzieci, których jeden z rodziców był prawosławny, obowiązkowo powinny być tego samego wyznania). Nauczycielami dziewczynek byli Polacy, od dziecka znały one na pamięć wiersze i poematy Adama Mickiewicza¹⁶. Wiadomo, że w rodzinach polskich zesłańców to właśnie matki dbały o zachowanie narodowej tożsamości dzieci. Bronisław Piłsudski pisał: „Polskie kobiety były i są bardziej wrażliwe w kwestiach pielęgnowania tradycji narodowych, dorobku narodowego”¹⁷. T.F. Czajkowska zapewne nie krzewiła w swoich dzieciach poczucia przynależności do narodu polskiego, ale świadomie przybliżała im polską kulturę.

Nie zachowało się zbyt wiele informacji o poglądach Sebastiana Czajkowskiego i jego wpływie na dzieci, ale te znane pozwalają przypuszczać, że wcale nie był tak prawomysłnym i wiernopoddańczym urzędnikiem, jak wynikałoby to z przebiegu jego służby. Na wniosek wizytującego Wschodnią Syberię senatora I.N. Tołstoja Czajkowski w 1884 lub 1885 r. został nagrodzony Orderem św. Anny 3. stopnia, a w 1846 r. sygnetem z brylantem¹⁸. Jednak tak dobrze rozwijająca się na Syberii jego kariera nagle się załamała. W 1852 r. Sebastian Czajkowski „z uwagi na rozstrój zdrowia”, jak napisano w jego dokumentach¹⁹, a według sformułowania w raporcie gubernatora irkuckiego „za powolność i zaniechania”²⁰, został zdjęty ze stanowiska i wyjechał z Syberii. Nie wiadomo, jaki był prawdziwy powód niełaski, ale

¹⁴ Zob. M.N. Slepčova, *Pobeg*, „Nedela” 1963, nr 14, s. 4–6.

¹⁵ L.W. Gapoč, E.V. Starostin, *Archiv P.A. i A.A. Kropotkinych*, s. 58.

¹⁶ V.S. Kropotkina, *Vospominaniâ*, [w:] *Memuary sibirâkov. XIX vek*, Novosibirsk 2003, s. 90.

¹⁷ B. Piłsudskij, *Polaki v Sibiri...*, s. 26.

¹⁸ GAIO, f. 24, op. 1, d. 5, k. 1143, l. 261–276.

¹⁹ GAIO, f. 24, op. 1, k. 1629, d. 11, l. 114.

²⁰ RGIA, f. 1265, op. 2, d. 93, l. 6, 23 ob.

w jednym z listów T.F. Czajkowska wstawia się za mężem u M.S. Korsakowa, najbliższego pomocnika i krewnego generała-gubernatora Syberii Wschodniej N.N. Murawiowa-Amurskiego, pisząc:

Zatrulałam jego życie, i często słyszę gorzkie a sprawiedliwe zarzuty, że jeśli generał [tak nazywali Murawiowa jego podwładni — N.M.] nie będzie dla niego łaskawy, to z mojej winy. Ja niechcący wciągnęłam go do jakiejś partii opozycyjnej, podczas gdy on ani sercem, ani myślami do niej nie należał [...]. Śmiertelnie się boję, że generał skrzywdzi go odmową [...] nie zechce zrozumieć sytuacji człowieka, który nigdy nie został właściwie doceniony, człowieka uczciwego i dumnego z poczucia własnej wartości [podkreślenie moje — N.M.]²¹.

Powtarzam, nie zachowały się źródła, które pozwoliłyby ocenić poglądy Sebastiana Berinda-Czajkowskiego. W każdym razie żona, która go nie kochała, ale szanowała, podkreślała jego dumę i poczucie własnej wartości, a on pozwolił jej zaprosić w charakterze guwernera córek zesłańca politycznego A.I. Rozentala²². Podczas jednej z rozmów z Zofią Czajkowską N.N. Murawiov powiedział: „Ja wiem, że twój tata był dobry dla ludzi i wszyscy go lubili”²³. W latach 1854–1856 Sebastian Czajkowski był ziemskim isprawnikiem w powiecie grajworońskim w guberni kurskiej, a w latach 1856–1857 — kierownikiem kancelarii charkowskiego gubernatora. W lutym 1857 r. zwrócił się do generała-gubernatora Wschodniej Syberii Murawiowa z pismem, prosząc o ponowne przeniesienie na Syberię²⁴ i otrzymał stanowisko isprawnika górskiego prywatnej kopalni złota w północnej części Okręgu Jenisejskiego. Stanowisko isprawnika górskiego w północnej części uchodziło wśród syberyjskich urzędników za nagrodę²⁵. Jego nominację poprzedziły starania Zofii u generała-gubernatora. O pewnych rodzinnych nieporozumieniach świadczy również fakt, że z ojcem wyjechał jedyny syn. Florentyn Józefowicz uczył się w gimnazjum w Charkowie, następnie był słuchaczem na Uniwersytecie Charkowskim i rozpoczął służbę u boku ojca w Grajworońskim Sądzie Powiatowym. Powrócił na Syberię wraz z ojcem w maju 1861 r. Jego późniejsza kariera zawodowa rozwijała się pomyślnie²⁶. Kilka razy zostawał urzędnikiem na Syberii, ożenił się z córką miejscowego kupca, a w latach osiemdziesiątych XIX w. pełnił służbę w guberni charkowskiej w ziemskim resorcie.

Wszystkie cztery córki związane były z ruchem rewolucyjnym. Starsza Zofia w ciągu kilku lat została przyjęta jak krewna w rodzinie generała-gubernatora Syberii Wschodniej, hrabiego Murawiowa-Amurskiego, czasami nawet mówiono o niej, że jest przybraną córką Murawiowa i nazywano imieniem

²¹ OR RGB [Dział Rękopisów Rosyjskiej Biblioteki Państwowej], f. 137, p. 121, d. 1, l. 2–2 ob.

²² V.S. Kropotkina, *Vospominaniâ*, s. 90.

²³ RGALI, f. 462, op. 1, d. 323, l. 12.

²⁴ GAIO, f. 24, op. 1, d. 27, k. 1146, l. 58–59.

²⁵ CIA [Centralne Archiwum Historyczne] g. Moskwy, f. 864, op. 1, d. 23, l. 509 ob.

²⁶ GAIO, f. 24, op. 1, k. 1651, d. 68, l. 97–108. Formularnyj spisok F.S. Čajkovskogo 1866 g.

ojca — Nikołajewną. Zofia Czajkowska wyszła za mąż N.S. Ławrowa — brata ciotecznego N.N. Murawiowa-Amurskiego i M.S. Korsakowa. Podobnie jak wiele współczesnych jej kobiet chciała zdobyć wyższe wykształcenie i w tym celu wyjechała do Szwajcarii. W Zurychu Zofia Ławrowa przyłączyła się do ruchu rewolucyjnego, stając się zagorzałą stronnniczką M.A. Bakunina. To ona poznała w 1872 r. P.A. Kropotkina z rewolucjonistami na emigracji. Potem wróciła do Rosji, uczestniczyła w zorganizowaniu słynnej ucieczki P.A. Kropotkina z Twierdzy Pietropawłowskiej w 1876 r., a także w ruchu narodników, nie akceptując przy tym działalności Narodnej Woli. Jej córka M.N. Ławrowa została żoną znanego działacza społecznego i wydawcy A.A. Ślepcowa. Druga z sióstr, Ludmiła, po mężu Pawlinowa, także sympatyzowała i pomagała narodnikom, współdziałała w ucieczce P.A. Kropotkina, za co przesiedziała sześć tygodni w areszcie tymczasowym. Później Ludmiła Pawlinowa przystąpiła do Czerwonego Krzyża, pomagając zesłańcom politycznym, a w 1892 r. została aresztowana i zesłana na 2 lata do guberni wiackiej²⁷. Ludmile przedstawiono „zarzut o to, że była ogniwem pośredniczącym pomiędzy pewną przestępczą grupą” na czele z P.A. Kropotkinem a Politycznym Czerwonym Krzyżem, niosącym pomoc więźniom politycznym²⁸. Trzecia z sióstr, Wiera, wkrótce po ukończeniu Instytutu Panien Syberii Wschodniej poślubiła młodego oficera Irkuckiego Pułku Kozackiego, księcia Aleksandra Kropotkina, starszego brata Piotra Aleksiejewicza. W późniejszym czasie udała się za mężem na zesłanie na Syberię — najpierw do Minusińska, następnie do Tomska. Najmłodsza z córek, Antonina (Nina), po mężu Światłowska, w młodości także należała do ruchu rewolucyjnego, uczestnicząc w zorganizowaniu ucieczki G.A. Łopatina.

Wrażenie robi wielkość pozostawionego przez członków rodziny dorobku epistolarnego i pamiętnikarskiego. W jego skład wchodzi obszerne autobiografie W.S. Kropotkiny, M.N. Ślepcowej i N.T. Kropotkiny (z domu Powalo-Szwejkowskiej, synowej W.S. Kropotkiny, żony jej syna Michała), niewielki szkic pamiętnikarski S.S. Ławrowej oraz liczne listy (około półtora tysiąca z lat 1840–1940) członków rodziny do siebie, do N.N. Murawiowa-Amurskiego, M.S. Korsakowa, P.A. Kropotkina i innych krewnych oraz znajomych. Wszystkie wymienione dokumenty przechowywane są w archiwach Kropotkinów, Ślepcowów, Korsakowów²⁹. Treść listów, co oczywiste, ilustruje osobiste zainteresowania autorów i adresatów. Członkowie rodziny opowiadali o codziennym życiu, dzieciach, problemach finansowych, świę-

²⁷ Główne etapy biografii L.S. Pawlinowej odtworzone przeze mnie na podstawie jej listów i pamiętników V.S. Kropotkiny.

²⁸ GARF, f. 1129, op. 2, d. 1507, l. 54 ob.

²⁹ OP RGB, f. 410 i 137; GARF, f. 1129; RGALI, f. 462.

tach i dniach powszednich, zajęciach, dzielili się wrażeniami na temat przeczytanych listów.

Nierzadko w listach, wspomnieniach i innych źródłach pochodzących od członków rodziny podane są niedokładne i nieprawdziwe informacje, czasami są one całkowicie zniekształcone. Na przykład w swoistym opracowaniu autorstwa córki W.S. Kropotkiny, W.A. Miklaszewskiej, nazwanym przez nią „Genealogią książąt Kropotkinów i danymi o poszczególnych przedstawicielach Bułatowów i Sulimów” przytoczone są dokładne informacje o rodzicach jej matki, Berinda-Czajkowskich.

Sebastian Józefowicz Berinda-Czajkowski, Polak, były oficer w rosyjskiej służbie, przeszedł w stan spoczynku w czasie powstania Polaków [18]40 r., aby nie występować przeciwko powstańcom. Wstąpił do służby na Syberii, aby móc pomagać Polakom, których wielu zesłano tam po stłumieniu powstania. Na Syberii ożenił się z Tatianą Bułatową, siostrą cioteczną dekabrysty Bułatowa. Tatiana i mąż pomagali Polakom, w celach konspiracyjnych na jej nazwisko wysyłano pieniądze dla Polaków. W ogóle, w ich domu odprawiano katolickie nabożeństwa i pełno w nim było polskich zesłańców, chociaż N.S. Korsakow, generał-gubernator Wschodniej Syberii, też u nich bywał, będąc krewnym ze strony matki Tatiany Florentiewny³⁰.

W tych niewielu słowach jest kilka błędów faktycznych, nawet inicjały M.S. Korsakowa podane są błędnie. Ale zestawienie twierdzeń W.A. Miklaszewskiej z niektórymi informacjami przytoczonymi w pamiętnikach jej matki i ciotki ujawnia liczne zbieżności. Dotyczą one zarówno dziejów rodziny, jak i ocen oraz charakterystyk poszczególnych jej członków. Część tych twierdzeń mogła pojawić się na skutek istnienia pewnego rodzinnego przekazu, a także po zapoznaniu się z treścią notatek W.S. Kropotkiny i M.N. Ślepcowej.

Z porównania dwóch wymienionych pamiętników widać, że ten Ślepcowej jest bardziej zbeletryzowany, mniej wiarygodny odnośnie do faktów, zwłaszcza wtedy gdy zna je ona z opowiadań innych. W największym stopniu dotyczy to syberyjskiej części jej zapisków, zawierającej kilka wtrąconych opowiadań, z których każde stanowi zamkniętą całość. W nich przedstawiony jest jedyny wyjazd M.N. Ślepcowej do Irkucka, dzieje stosunków jej matki z Murawiewem-Amurskim, spotkanie M.A. Bakunina z nim w Tomsku, ucieczka G.A. Łopatina z zesłania przy wydatnej pomocy T.F. Czajkowskiej i jej młodszej córki Antoniny.

Nieliczne z tych zapisków oparte zostały na własnych wrażeniach z wyjazdu do Irkucka „z matką na pobyt u babci”. Dziewczynka miała wtedy niewiele ponad pięć lat, dlatego w jej pamięci zachowały się „tylko dwa lub trzy obrazy wyraźne i żywe”. Te są wyraziste i artystyczne. Inne opowiadanie dotyczy kwestii bardziej poważnych. Mowa tu o T.F. Czajkowskiej i jej pomocy dla zesłańców politycznych — temat obecny zarówno we wspomnie-

³⁰ W.A. Miklaševskaâ (urožd. Kropotkina), *Rodoslovnaâ knâzej Kropotkinych...*

niach, jak i w listach nie tylko Ślepcowej, ale też innych członków rodziny. Ślepcowa mówi o tym zapewne na podstawie opowiadań swojej ciotki A.S. Światłowskiej.

Mądra, wykształcona, przepełniona humanizmem żona Polaka z całego serca i sił zaczęła pomagać Polakom zesłanym za udział w powstaniu 1861 r. i za inne przestępstwa przeciwko władzy rosyjskiej. Przez jej ręce przechodziła między innymi korespondencja polskich zesłańców z ich rodzinami, które zostały w Polsce. Ale w końcu policja zaczęła baczniej przyglądać się temu nieprzerwanemu procederowi. Tatiana dowiedziała się o podejrzeniach policji. W jaki sposób mogła wybrnąć z zaistniałej sytuacji, nie przerywając pomocy dla zesłańców? Rzeczywiście, z jakiej racji rosyjska dama otrzymuje pieniądze i listy z Polski?³¹

Wyjściem okazało się zatrudnienie Polki w charakterze guwernantki jej młodszej córki, na której nazwisko zaczęły przychodzić listy.

Ale pewnego razu do Tatiany Flor[entynowny] przyjeżdża generał-gubernator Michał Siemionowicz Korsakow, związany z nią zarówno przez jego osobisty szacunek, jak i więzy rodzinne (był bratem ciotecznym jej zięcia). „Tatiano Florentynowno: doniósł mi policmajster, że wskutek Pani nieustannych kontaktów z Polską konieczne jest przeprowadzenie u Pani rewizji. Był donos, że szykuje się jakaś ucieczka. Policja wie doskonale, że guwernantka Nineczki jest osobą podstawioną i tylko przez jakiś czas patrzyła na to przez palce. Nie dziś, to jutro będzie u Pani rewizja, której ja, jako osoba odpowiedzialna, zapobiec nie mam podstaw”. Babcia, rzecz jasna, podziękowała za ostrzeżenie³².

Dalej następuje prawie czysta beletrystyka:

Noc. W domu wszyscy śpią. Ale oto budzi się maleńka Nina i widzi, jak guwernantka wstaje z łóżka, bezszelestnie się ubiera i wychodzi z pokoju (a pokój znajdował się na pierwszym piętrze) na podest wewnętrznych schodów. W uchylonych drzwiach zamigotał płomień świecy. Dziewczynka widzi, że w nocnym pen[i]uarze wyszła również jej mama. Obie kobiety cicho schodzą na dół. Cicho, cicho..., aby nie obudzić służby. Są już na dole, ale obserwuje je para zaciekawionych dziecięcych oczu. Dziewczynka wychyliła się przez poręcz i widzi, że guwernantka i matka zdejmują ścienne lustro. „Proszę podać nożyczki, — mówi matka. — Tu jest szew na materiale (ściany pokoju były pokryte tapetą z materiału). Proszę trzymać świecę bliżej. Tak”. — I po chwili szew w materiale był rozpruty, a pod tapetę włożono paczkę listów i jakieś papiery. Guwernantka szybko zaszyła szew, lustro zawisło na ścianie i konspiratorki poszły do pokoi. Dziewczynka, oczywiście, już wcześniej czmychnęła do swojego łóżeczka. Polskie listy zostały schowane. Policjanci rzeczywiście przyszli, ale była to raczej zwykła formalność, a nie rewizja. Nawet rewizja nie dałaby niczego. W tamtych czasach było inaczej niż dziś, kiedy to odrywa się deski podłogowe i pruje meble³³.

Tekst został napisany, sądząc po adnotacji, w 1931 r., tak że „dzisiejsze rewizje” — to rewizje Państwowego Zarządu Politycznego, o których M.N. Ślepcowa słyszała, oczywiście, od bliskich znajomych i krewnych.

Niezależnie od beletrystycznego charakteru przekazu opowieść ta jest całkiem prawdopodobna. Zachował się list T.F. Czajkowskiej do M.S. Korsakowa

³¹ M.N. Slepčova, *Vospominaniâ*, RGALI, f. 462, op. 1, d. 80, l. 80, l. 38.

³² *Ibidem*, l. 38 ob.-39.

³³ *Ibidem*, l. 39.

z dnia 5 lutego 1865 r., w którym mowa jest o analogicznym fakcie. List został przekazany znajdującemu się wtedy w Petersburgu generałowi-gubernatorowi przez urzędnika do szczególnych poleceń P.A. Siwersa. Nazywając siebie „osobą podejrzaną i odsuniętą od łask”, wyjaśniała przyczyny takiej reputacji i próbowała usprawiedliwić się przed wszechmocnym opiekunem. Tatiana pisze w nim o wizycie u niej gubernatora Irkucka K.N. Szełasznikowa, tymczasowo zastępującego nieobecnego generała-gubernatora i o tłumaczeniu się przed nim z powodu pewnych listów.

Pan, oczywiście, już wie — kontynuuje, — że przyszedł na moje nazwisko list od Czernyszewskiego, w którym prosił on o wysłanie mu pieniędzy znajdujących się w Izbie [opieki społecznej] u wiadomej osoby. Nawet nie wiedziałabym, że jest to list od Czernyszewskiego, gdyby nie powiedział mi o tym sam K.N. [Szełasznikow]. Powiedział mi: „Przyszedłem poprosić Panią o to, abym mógł się na Panią powołać” i na moje pytanie odparł, że jest mu to potrzebne, aby powiedzieć w moim imieniu Czernyszewskiemu, by ten napisał do pewnych osób, aby te przerwały korespondencję³⁴.

Dalej dokładnie opisani są ci zesłańcy polityczni Polacy, którzy jej adres dali „niebezpiecznej osobie, nie mając do tego prawa i licząc na moją dobroć”³⁵. T.F. Czajkowska rozumiała i szczerze pisała do Korsakowa:

Oczywiście, gdyby nie Pana opieka i dobroć K.N [Szełasznikowa], to pewnie za wszystko musiałabym zapłacić wysoką cenę... Nieszczęście innych zmusza nas do tego, abyśmy zapomnieli o własnym bezpieczeństwie, nawet gdy nie dzielimy ich idei i poglądów³⁶.

Znaczenie zacytowanego fragmentu nie sprowadza się do uzyskania nowej informacji o pobycie na zesłaniu N.G. Czernyszewskiego, chociaż może być ona dosyć użyteczna. Opisane przez wnuczkę zachowanie Czajkowskiej mogło być możliwe tylko przy jawnej protekcji, a nawet pobłażliwości ze strony generała-gubernatora. Jeśli wziąć pod uwagę wcześniej ujawnione fakty świadczące o niejednoznacznym stosunku M.S. Korsakowa i niektórych jego podwładnych (na przykład B.K. Kukiela) do zbiegłego z zesłania M.A. Bakunina³⁷ czy nawet obłaźników (wiadomo, że generał-gubernator Wschodniej Syberii usiłował złagodzić los A.P. Szczapowa, M.B. Zagoskina i ogólnie ograniczyć kwestię oddzielenia Syberii od Rosji granicami terytorialnymi Syberii Zachodniej³⁸), to socjokulturowy portret Korsakowa prezentuje się nieco inaczej, niż się wydawało. Uwzględniając historię ucieczki G.A. Łopatina opisaną we wspomnieniach Ślepcowej — a Łopatinowi na prośbę T.F. Czajkowskiej pomagali irkucki policjanci i urzędnicy sądowi³⁹

³⁴ OP RGB, f. 137, 121.4, l. 5, 8 ob.

³⁵ *Ibidem*, l. 6.

³⁶ *Ibidem*, l. 6 ob.

³⁷ Zob. N.P. Matchanova, *Polsko-rosyjskie kontakty Piotra A. Kropotkina...*

³⁸ Zob. N.P. Matchanova, *General-gubernatory Vostočnoj Sibiri serediny XIX veka: V.J. Rupert, N.N. Muravjov-Amurskij, M.S. Korsakov*, Novosibirsk 1998, s. 328.

³⁹ M.N. Slepцова, *Pobeg...*, s. 4–6.

— należy przyznać, że weryfikacji wymagają też całościowe wyobrażenia o zwyczajach, pozycji społecznej, systemie norm i wartości wykształconych kręgów ludności Syberii w XIX w.

Siostry Berinda-Czajkowskie otrzymały staranne wykształcenie (wszystkie ukończyły z wyróżnieniem Instytut Panien Syberii Wschodniej) i wychowanie. Tuż po poznaniu Wiery i Ludmiły A.A. Kropotkin zapisał w dzienniku 7 października 1865 r.: „Dziewczyny obie są miłe, nie krygują się, są zwyczajne, całkiem niegłupie, a nawet potrafiące myśleć i mówić mądrze, zwyczajnie, zwłaszcza Wiera”. Ciekawe jest ogólne wrażenie, jakie wywarła Wiera Kropotkina i Zofia Ławrowa na starszej siostrze A.A. i P.A. Kropotkinów, absolwentce stołecznego Instytutu Jekateryńskiego: „Łączyły nas tylko więzi rodzinne, nie rozumiałam zbyt wiele z ich naukowych rozważań, odbierałam je jako osoby wykształcone, o nowoczesnych poglądach na wszystko”⁴⁰. Niezwykłość młodych kobiet potwierdza cały ich późniejszy życiorys. S.S. Ławrowa była jedną z pierwszych kobiet studentek Politechniki w Zurychu i, jak wspominają jej córki, ogromnym autorytetem dla rosyjskich studentek i emigrantów w Szwajcarii. W.S. Kropotkina ukończyła Kalinkieńskie Żeńskie Kursy w Petersburgu, uzyskała dyplom uprawniający ją do nauczania, później udzielała lekcji w Minusińsku i Tomsku, a następnie po śmierci męża sama (choć nie bez pewnego wsparcia ze strony rodziny) wychowywała trójkę dzieci. W pamiętnikach z dumą wspominała o własnych zarobionych pieniądzach — udzielała lekcji, pracowała też w gubernialnej drukarni, a następnie w urzędzie ziemskim⁴¹. L.S. Pawlinowa w młodości uczyła języka francuskiego w żeńskiej szkole w Irkucku⁴², na początku lat 80. XIX w. ukończyła kursy dentystyczne⁴³, a następnie podjęła pracę, co w XIX wieku było rzadkim zjawiskiem. M.N. Ślepcowa po ukończeniu Georgijewskich Kursów Felczerskich kształciła się na Bestużewskich Kursach, pracowała jako felczer, następnie pisała opowiadania dla dzieci, wydawała książki popularnonaukowe dla dzieci pod wspólną nazwą *Książka za książką*⁴⁴ i w swojej autobiografii pisała: „Nie było nauczycielki szkoły narodowej w Petersburgu, która nie znałaby moich książek”⁴⁵.

We wspomnieniach i listach członków rodziny Berinda-Czajkowskich mowa jest też o ich losach w pierwszych latach po rewolucji. S.S. Ławrowa

⁴⁰ E.A. Kravčenko, [Vospominaniâ], OR RNB [Dział Rękopisów Rosyjskiej Biblioteki Narodowej], f. 601, op. 1, d. 1197, l. 9.

⁴¹ OR RGB, f. 410, 10.29, l. 1 ob.

⁴² Ličsostav graždanskogo, voennogo i duchovnogo vedomstv Irkutskoj gubernii, Irkutsk 1867, s. 67.

⁴³ Pis'mo L.S. Pavlinovoj V.S. Kropotkinoj, OR RGB, f. 410, 13.52, l. 131–135 ob.

⁴⁴ *Avtobiografiâ deâtelej knigi v „Sobranii S.A. Vengerova”* (publ. M.D. El'zona), [w:] *Kniga. Issledovaniâ i materialy*, sb. 29, Moskva 1974, s. 161.

⁴⁵ RGALI, f. 462, op. 1, d. 80, l. 75.

zmarła w 1916 r. W pamiętnikach W.S. Kropotkiny krótko i z wyraźną dezaprobatą mówi się o okresie po roku 1917: „Trzeba było gotować i stać w kolejkach w czasie głodu 1918–1919 roku”⁴⁶. Jedyne z tego okresu, o czym wypowiada się pozytywnie, to emerytura — najpierw 50 rubli (od 1920 lub 1924), a potem 75 rubli (od 1928), o którą wystarało się dla niej Stowarzyszenie Katorżników Politycznych jako dla wdowy po A.A. Kropotkinie⁴⁷. W brudnopisie jej wspomnień zachował się dokładniejszy opis tego, jak w 1918 r. została wyeksmitowana z domu synowej „na mocy postanowienia Nowotorżkowskiego Komitetu Wykonawczego”⁴⁸. W innym miejscu mowa jest o tym, że pozostałości biblioteki A.A. Kropotkina

zabrali razem z całym wyposażeniem mojego domu zbudowanego przez synów dla mnie w posiadłości Szwejkowskich. A dom też rozkradli po kawałku, rozbierając nawet fundament na mocy postanowienia Nowotorżkowskiego Wydziału Ziemskiego. I zostałam, jak w bajce *O rybaku i złotej rybce* przy rozbitym korycie⁴⁹.

W brudnopisie zachowały się także informacje o ciężkiej doli L.S. Pawlinowej:

Zmarła ona z wycieńczenia w 1919 r., gdyż na mocy dekretu o dentystach pozbawiono ją możliwości wykonywania praktyki dentystycznej. Musiała podjąć prace na kolei w kancelarii, żywności na kartki nie starczyło, posiłki w stołówkach były ciężkostrawne, a przy nędznym zarobku nie stać jej było na zakup żywności i przeżyła zaledwie rok po tym, jak zabrano jej sprzęt dentystyczny⁵⁰.

Życie tych, które przetrwały rewolucję — W.S. Kropotkiny, A.S. Światłowskiej, M.N. Ślepcowej — było ciężkie, najbardziej drażnił „problem mieszkaniowy”. Chodziło nie tylko o to, że wszystkie mieszkania przekształcono w komunalne. Jeszcze w 1920 r. Ślepcowa pisała do krewnych o życiu W.S. Kropotkiny:

Do jej pokoju dokwaterowali dwie siostry miłosierdzia i musiała przenieść się do Miszy [młodszy syn — N.M.], gdzie również wcisnęli obcych, i zamieszkać w przechodnim przedpokoju! Co za życie!⁵¹

Były też inne problemy. Pojawiły się trudności z ogrzewaniem („nie dają drewna, nie ma węgla”), aby zapłacić za mieszkanie, trzeba było stać w wielogodzinnych kolejkach. W listach z początku lat 30. nierzadkie były typowe „dla epoki komunałek” narzekania na konflikty z sąsiadami. Z dużym wysiłkiem udawało się zachować wcześniejsze przyzwyczajenia („ciężko jest nacierać podłogę pastą bez szczotki, ścierką, szczotki są drogie, poza tym ich bra-

⁴⁶ V.S. Kropotkina, *Vospominaniâ...*, s. 146.

⁴⁷ OR RGB, f. 410, 10.28, l. 32, 10.29, l. 21.

⁴⁸ OR RGB, f. 410, 10.26, l. 71–72.

⁴⁹ *Ibidem*, l. 52–52 ob.

⁵⁰ *Ibidem*, l. 44.

⁵¹ OR RGB, f. 410, 4.48, l. 20 ob.

kuje”)⁵². Ale w jednym z listów M.N. Ślepcowej do W.S. Kropotkiny znalazła się wypowiedź o prawdziwym stosunku do otaczającej rzeczywistości i to nie tylko do jej codziennej strony. „Mylisz się — pisała Maria Nikołajewna — myśląc, że się »dostosowałam«. Ja po prostu zamknęłam się w swojej wieży z kości słoniowej, nikogo nie widując, a odgłosy świata słyszę w radiu”⁵³. Ani wobec N.S. Kropotkiny, ani wobec A.S. Światłowskiej, ani wobec M.N. Ślepcowej nie stosowano represji. Wnuk W.S. Kropotkiny Piotr Nikołajewicz Kropotkin został wybitnym uczonym, członkiem rzeczywistym RAN, inni potomkowie również osiągnęli znaczące sukcesy. Ale sami nie wpisali się radziecką rzeczywistość, potrafili się do niej jedynie przystosować. Nie była to kwestia przypadku. Wydaje się, że wiele w ich (i nie tylko w ich) zachowaniu tłumaczy następujące słowa M.N. Ślepcowej:

W swoich notatkach prawie nigdzie nie robię wywodów, gdyż bezwarunkowa negacja lub bezwarunkowe twierdzenie jest cechą umysłu dogmatycznego. Dogmaty zawsze były mi obce — pisała. — Mam więcej wątpliwości niż pewności. Ale nie podążam na ślepo za większością, nie zachwycam się wedle czyichś wskazówek lub z powodu wiary, zwłaszcza tym, co najmniej rozumiem.

Po tych słowach następuje kilka dokładnie wytartych wierszy⁵⁴.

Praca nad pamiętnikami zajmowała wiele miejsca w ich życiu. Pod wieloma względami było to uwarunkowane dążeniem choćby w myślach do oderwania się od smutnej rzeczywistości. Po rozpoczęciu pracy nad wspomnieniami w połowie lat 20. M.N. Ślepcowa dokonała ostatnich zapisów w 1943 r.⁵⁵, W.S. Kropotkina pisała swoje pamiętniki w latach 20. i 30. XX w. Jak wynika z analizy rękopisów, teksty były przerabiane ze względów politycznych, ze względu na cenzurę, a oprócz tego wnoszono do nich uściślenia odnoszące się do faktów oraz poprawki literackie.

Powróćmy do słów A.P. Kropotkina, użytych w tytule artykułu. Wypowiedziano je w 1866 r., kiedy dla wielu w Rosji obraz Polaka, do tego przebywającego na Syberii, kojarzył się z zesłańcem politycznym. Stary książę mógł mieć wiele zastrzeżeń do wyboru syna — wątpliwe szlachectwo synowej, brak posagu, jawna przynależność jeśli nie do nihilistek, to na pewno do kobiet dążących do zdobycia wykształcenia. Ale największą według niego wadą było jej polskie pochodzenie. Podkreślmy, że jego słowa pamiętano w rodzinie przez wiele lat. Co więcej, członkowie rodziny, kiedy znaleźli się w kręgu rewolucyjnie i liberalnie nastawionej rosyjskiej inteligencji, nie zachowali w pamięci prawdziwego pochodzenia ojca, urzędnika polskiego pochodzenia w służbie Rosji, do tego uczestniczącego w stłu-

⁵² OR RGB, f. 410, 13.65, l. 10.

⁵³ OR RGB, f. 410, 13.65, l. 4.

⁵⁴ M.N. Slepčova, *Vospominaniâ*, RGALI, f. 462, op. 1, d. 80, l. 80, l. 44 ob.

⁵⁵ *Ibidem*, l. 75.

mieniu polskiego powstania. Zresztą, o tym ostatnim epizodzie mogli nie wiedzieć. Co więcej, wnuczki M.N. Ślepcowa i W.A. Miklaszewska były szczerze przekonane o tym, że Sebastian Berinda-Czajkowski był jednym w wielu polskich zesłańców. Ale o polskim pochodzeniu w rodzinie pamiętano: o tym są wzmianki zarówno we wspomnieniach W.S. Kropotkiny i M.N. Ślepcowej, w *Genealogii* autorstwa Miklaszewskiej, jak i w liście młodszej córki T.F. i S.O. Berinda-Czajkowskich. W 1942 r. A.S. Światłowska, mająca już 84 lata, złożyła życzenia urodzinowe M.N. Ślepcowej, która ukończyła 81 lat, i podziękowała siostrzenicy: „Mam nadzieję, że się spotkamy — oprócz tego, że jesteśmy Słowiankami, obie jesteśmy Sybiraczkami”⁵⁶. Te wieloznaczne słowa wskazują, że w rodzinie zachowała się pamięć o jej polsko-rosyjskim pochodzeniu i syberyjskich korzeniach.

„Девицы польского происхождения” — сестры Беринда-Чайковские и их эпистолярно-мемуарное наследие

Резюме

Наиболее частой тематикой научных исследований польской общественности в Сибири в XIX в. являются судьбы политических ссыльных, а вопросам, связанным с поляками, которые добровольно трудились на этих территориях, уделяется второстепенное внимание. Автор настоящей работы представляет судьбы одной семьи: приехавшего в Сибирь на службу польского чиновника Себастиана Беринда-Чайковского, который женился на коренной сибирячке Татьяне Ф. Булатовой.

Их четыре дочери, заглавные «девицы польского происхождения», хотя не были потомками политических ссыльных, оказались причастны к революционному движению. Они были связаны родственными узами, в частности, с П.А. Кропоткиным, Н.А. Слепцовым, Н.Н. Муравьевым-Амурским и другими известными общественными и государственными деятелями. На их жизнь большое влияние оказала мать, образованная, смелая и благосклонная к ссыльным полякам, в кругу которых оказалась из-за своего мужа-поляка. Также ее четыре дочери получили хорошее образование, что позволило им не только работать ради заработка, но также установить многочисленные и широкие контакты. Благодаря этому сохранилась обширная переписка между членами семьи и их знакомыми, охватывающая свыше 1500 писем, а также воспоминания, мемуары и автобиографии. Все это «литературное наследие» является неоценимым источником знаний, которые не только приближают современному читателю повседневную жизнь польских семей в Сибири, но также указывают специфические отношения между польскими чиновниками и государственной администрацией. Эти материалы имеют разное значение для исследователей: часть из них содержит подлинное и тщательное описание действительных событий, некоторые представляют собой чистую беллетристику, другие, в свою очередь, являются записанными воспоминаниями третьих лиц или основаны на услышанных

⁵⁶ RGALI, f. 462, op. 1, d. 215, l. 12 ob.

историях. Но все это составляет широкую и довольно точную картину жизни поляков в Сибири.

Из статьи узнаем также, как несправедливо обошлась судьба с молодыми интеллектуалками польского происхождения после Октябрьской революции — образованные, современные женщины не нашли себя в новой действительности, тяжелые условия жизни только оказались одним из препятствий, с которыми им пришлось бороться.

Перевел Ежи Россеник

“Young ladies of Polish origin” — the Berinda-Czajkowski sisters and their legacy of letters and memoirs

Summary

Scholars studying the Polish community in Siberia in the 19th century usually focus on the fate of political exiles, paying little attention to those Poles who worked there voluntarily. The author of the present study presents the story of one family: a Polish civil servant, Sebastian Józefowicz Berinda-Czajkowski, who came to Siberia and married a local girl, Tatiana Florentyna Bulatova.

Their four daughters, known as “young ladies of Polish origin”, were closely linked to the revolutionary movement, even though they were not descendants of political exiles. Their relatives included P.A. Kropotkin, A.A. Slepcev, N.N. Muraviov-Amurski and other prominent Russian social and state activists. The girls were brought up under a strong influence of their mother, a well-read, courageous woman, who was friendly towards the Polish exiles she met through her Polish husband. Her four daughters, too, had a good education, which enabled them not only to earn their living but also to establish various and numerous relations. Thanks to this we now have at our disposal as many as 1500 letters exchanged between family members and friends; there are also memoirs, diaries and autobiographies. This whole “literary legacy” is an invaluable source of information about the everyday life of Polish families in Siberia as well as the specific relations between Polish officials and the state administration. Their value to scholars varies: some of them include reliable and detailed descriptions of real situations, others have features typical of fiction, and there are also those that are records of reminiscences of third parties or are based on second-hand stories. However, all of them paint a broad and quite detailed picture of the situation of Poles in Siberia.

The present article also tells us about the misfortunes of the young Polish intellectuals after the October Revolution: these well-educated, modern women could not find a place for themselves in the new reality, and the difficult living conditions were just one of the challenges they had to face.

Translated by Anna Kijak